

DR EMIL STANISŁAW RAPPAPORT
Profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie

„OPUSZCZENIE RODZINY” W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA POLSKIEGO I OBCEGO *

1. Właściwe ukształtowanie w ustawodawstwie nowoczesnym „Opuszczenia rodziny” należy niewątpliwie do zagadnień nader spornych i trudnych, zwłaszcza do międzynarodowego uzgodnienia. Większość, liczących się z ugruntowaną w tym względzie tradycją, ustawodawstw europejskich (przede wszystkim Francja a zgodnie z nią Belgia i inne) opierają pojęcie „opuszczenia rodziny” na pierwiastku odnośnego pokrzywdzenia rodziny materialnego, (ściślej nawet — wprost pieniężnego), innymi słowy — pozostawienia rodziny przez opuszczającego ją samowolnie karmicielą bez środków do życia.

Gdy opuszczający swą rodzinę ojciec, mąż lub syn uczyni za-
dość warunkowi odpowiedniego zabezpieczenia rodziny pod wzglę-
dem materialnym, — ustaje w ustawodawstwie nowoczesnym obec-
nego typu francusko-belgijskiego, do którego — pośrednio — zaliczyć należy również najnowsze usta-
wodawstwo polskie, wszelka możliwość zastosowania sank-
cji (czy to cywilnej, czy to karnej) do burzyciela ogniska rodzin-
nego — pod względem moralnym.

Przechodząc w szczególności do zadania referatu niniejszego, mającego na celu zobrazowanie zjawiska „opuszczenia rodziny” w świetle przede wszystkim ustawodawstwa polskiego, zaznaczyć muszę, że zarówno nowy Kodeks Karny Polski r. 1932 (art. 201), jak i nowy Kodeks Zobowiązań r. 1934 (wskazania płynące z treści § 3 art. 157) nie pozostawiają w tym względzie żadnych wątpliwo-
ści, że i nadal miarodajną dla nich pozostaje wyżej wskazana tra-
dycja zachodnio-europejska co do ograniczenia bezprawia „opu-
szczenia rodziny” do ram odnośnej krzywdy (karalnej) i szkody
(cywilnej) o charakterze materialnym, a gdy chodzi o dalszą rodzi-
nę lub o inną osobę o charakterze szczególnym — do ram pokrzyw-
dzenia pieniężnego, stwierdzonego prawomocnym lub pod-
legającym wykonaniu orzeczeniem sądu.

* Referat dla „Tygodnia Prawniczego” („Semaine juridique”) w czasie Wystawy Światowej w Paryżu r. 1937.

Również i ze stanowiska prawa międzynarodowego, — *rebus sic stantibus*, — ustawodawstwo polskie nie może, oczywiście, wykroczyć poza dane ramy wyżej wskazanych, w ostatnich latach ustalonych, norm prawnych.

2. W szczególności, Kodeks Zobowiązań nie włącza „opuszczenia rodziny” do liczby tych szczególnych wypadków, w których poszkodowany posiada tytuł uzasadniony do odszkodowania moralnego (por. cytowany powyżej § 3 art. 157 K. Z.).

Ale najbardziej miarodajnym dla stanowiska ustawodawstwa polskiego w danej materii jest przepis art. 201 Kod. Kar. Polskiego, który brzmi jak następuje:

Art. 201. § 1. Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej, doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto czynu określonego w § 1 dopuszcza się względem innej osoby, jeżeli obowiązek łożenia na jej utrzymanie został stwierdzony prawomocnym lub podlegającym wykonaniu orzeczeniem sądu.

§ 3. Ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci, spowodowanej przestępstwem określonym w § 1 lub 2, — z urzędu.

Z przepisu powyższego wynika, że nie wszelkie uchylanie się od obowiązku ustawowego łożenia na utrzymanie innej osoby (np. uchylanie się spowodowane troskami materialnymi itp.) ulega karze według K. K. P. Sankcja karna może mieć zastosowanie wtedy jedynie, gdy udowodniono sprawcy złośliwość, ze złej woli płynące uchylanie się i to jedynie wtedy, gdy sprawca postępowaniem swym doprowadził daną osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia.

Jeszcze bardziej charakterystyczny jest, ze stanowiska tendencji ograniczającej istotę danego czynu karalnego, § 2 art. 201 K. K. P. Kodeks Polski wyraźnie przeciwdziała temu, by wszystkie rozszczenia o alimenty (często nader sporne i wątpliwe a nawet wprost bezzasadne) przejść mogły na drogę karną i z tego powodu dzieli obowiązki łożenia na utrzymanie innej osoby na dwie odrębne grupy.

Obowiązki powyższe względem najbliższych (ojciec, matka, żona, dzieci) są *ipso facto* niewątpliwe. Kto złośliwie uchyla się od wypełnienia tych obowiązków — ulega ściganiu na drodze karnej.

Natomiast inaczej kształtują się obowiązki odnośne względem innej osoby (nie najbliższej, np. względem kobiety, która utrzy-

muje, że dana osoba jest ojcem jej nieślubnego dziecka). W tym wypadku, dla karalności złośliwego opuszczenia rodziny, Kod. Kar. Polski wymaga warunku pośredniego, mianowicie stwierdzenia obowiązku łożenia na utrzymanie danej osoby prawomocnym lub podlegającym wykonaniu orzeczeniem sądu (tzw. sposób — *méthode* — ścigania — pośredni — „*indirecte*”).

Wreszcie § 3 art. 201 K. K. P. żąda, jako warunku ścigania, skargi pokrzywdzonego i dopiero śmierć tegoż skutkować może wystąpienie z urzędu przeciwko sprawcy opuszczenia.

3. Temu realistycznemu ujmowaniu istoty danego zagadnienia prawno-karnego w ustawodawstwie Francji, Belgii i również Polski, temu przezornemu unikaniu — przy rozbiciu rodziny — pokrzywdzeń mniej uchwytnych, trudnych do ustawodawczego określenia i do faktycznego ustalenia w praktyce wymiaru sprawiedliwości karzącej, przeciwstawiła się w czasach ostatnich tendencja idealistyczna, dążąca — integralnie — do objęcia sankcją karną nie tylko pokrzywdzenia rodziny przez jej opuszczenie pod względem ściśle pieniężnym (Francja, Belgia), czy szerzej nieco — materialnym (Polska, Holandia), ale i pokrzywdzenia sensu lato — moralnego, tj. zniszczenia ogniska domowego ze wszystkimi moralnymi skutkami takiego rozbicia.

Tendencji tej dały wyraz prace na terenie międzynarodowym Ligi Narodów (Komitet Opieki nad Dzieckiem, V Komisja), w ustawodawstwach zaś poszczególnych chwili bieżącej przede wszystkim art. 570 Kodeksu Karnego Włoskiego r. 1930, który pod postacią „naruszenia obowiązku pieczy rodzinnej” („*violazione delle obbligazioni d'assistenza familiare*”) obejmuje *implicite* sankcją karną „opuszczenie rodziny”: fizyczne, materialne i moralne. Tę samą również idealistyczną tezę jak najszerzego traktowania istoty czynu karalnego „opuszczenia rodziny” urzeczywistnia najnowszy europejski kodeks karny, mianowicie Kodeks Karny Rumuński r. 1937.

4. Znamiennym wyrazem rozbieżności poglądów ustawodawczych w danej materii na polu nowoczesnego prawa karnego porównawczego stała się niezwykle cenna dyskusja w odnośnej komisji i na plenum V Konferencji Międzynarodowej Unifikacji Prawa Karnego (Madryt, 1933) oraz głosowanie na plenum rzezonej Konferencji w sprawie „opuszczenia rodziny”, gdzie idealistyczna tendencja włosko-rumuńska zwyciężyła nader nieznaczną liczbą głosów duży sprzeciw państw, w szczególności Francji i Belgii, pragnących ograniczyć i nadal ściganie „opuszczenia rodziny” jedynie do wypadku pokrzywdzenia materialnego, — pozbawienia rodziny należ-

nego jej utrzymania. (Por. Akta Konferencji — Paryż, Pedone, 1935).

Świadomie nie wchodzę w szczegóły rozbioru wszystkich trudności i wątpliwości, związanych z określeniem zarówno dobra prawnego, chronionego przy ustalaniu danego czynu karalnego, jak i różnych kategorii osób, branych tu pod uwagę, jako sprawcy danego występku (ojciec, mąż, syn) lub pokrzywdzeni (rodzice, żona, dzieci). Dyskusje w Lidze Narodów od r. 1926 i na wyżej wskazanej Konferencji Międzynarodowej Unifikacji Prawa Karnego w roku 1933 dostatecznie je uwypukliły.

5. Jako sprawozdawca szczególnie danego zagadnienia w okresie „Tygodnia Prawniczego” w Paryżu (1937), zaproszony do przedstawienia w tym względzie stanowiska ustawodawstwa karnego polskiego, ograniczam się do tego zasadniczego zadania. W związku jednak z życzeniem organizatorów Zjazdu Paryskiego, zapytujących sprawozdawców szczególnych również i o ich opinie *de lege ferenda* w danej materii, zwłaszcza *de lege ferenda internationale*, uważam, że w ramach tego rodzaju sprawozdania szczególnego — ograniczyć się należy tylko do kilku ustaleń, które — jak sądzę — nie pozbawione będą wartości dyskusyjnej przy dalszym zgłębianiu danego zagadnienia w czasie obrad paryskich.

A więc: a) Polska¹⁾, przy ustalaniu norm prawnych danego, spornego i ujawniającego sprzeczne tendencje rozwojowe zagadnienia ustawodawczego, zajmuje właściwie miejsce pośrednie między dwiema grupami nowoczesnych ustawodawstw, z których jedna: Francja, Belgia itd., ograniczają karalność „opuszczenia rodziny” do ram stwierdzonego — pośrednio — odnośnym wyrokiem sądowym pokrzywdzenia pieniężnego, druga zaś: Włochy, Rumunia, czynią z pokrzywdzenia fizycznego, materialnego i moralnego jeden ze składników istoty przestępstwa naruszenia obowiązku pieczy rodzinnej, jako jednej z podstaw ładu społecznego i zdrowych warunków jego rozwoju w przyszłości. Wyżej rozważone sumarycznie ustawodawstwo polskie w danej materii wybiega poza wąskie ramy, ściśle pieniężne, tendencji francusko-belgijskiej, zarówno co do istoty występku „opuszczenia rodziny”, jak i zróżnicowanego sposobu warunkowania jego ścigania w związku z pokrzywdzeniem najbliższych i innych osób (p. wyżej pod 2), zasadniczo jednak najbardziej zbliża się do tej właśnie zachodnio-europejskiej grupy, czyniąc z pokrzywdzenia materialnego granice odnośnej represji karnej.

b) Pośrednie, poniekąd, stanowisko najnowszego ustawodawstwa polskiego w danej materii predestynuje właśnie to ustawodaw-

¹⁾ Również Holandia.

stwo dla roli jakby łącznika na polu możliwego zbliżenia międzynarodowego obu wyżej wskazanych grup ustawodawczych: zachodnio-europejskiej i południowo-wschodniej.

c) Szukanie na terenie międzynarodowym, już dzisiaj, jakiejś formuły syntetycznej, która by obie wyżej wskazane postaci „opuszczenia rodziny” złączyła w jedną całość pojęciową *ad usum* światowej represji karnej (*delicta juris gentium*) — nastęrcza, zdaniem moim, — przynajmniej na razie, — trudności nie do przewyciężenia i raczej opóźnia, niż przyspiesza, pożądane uzgodnienie w tym względzie akcji państw poszczególnych.

6. Powyższe ustalenia sumaryczne prowadzą, mym zdaniem, do następujących wniosków, związanych z zapytaniem pod 3. notaty wyjaśniającej, przesłanej sprawozdawcom szczegółnym danego zagadnienia.

Sugestie ustawodawcze na terenie międzynarodowym w danej materii wobec wyżej wskazanej rozbieżności wymagają, ze stanowiska ich celowości praktycznej, dużego umiaru i należytego stopniowania ze wszech miar pożądanego w przyszłości dla ujednostajnienia odnośnej prewencji i represji. Ten konieczny umiar i stopniowanie, jako taktyka ustawodawcza odmienne od wyżej wskazanych tendencji, ujawnionych w Lidze Narodów i na V Konferencji Unifikacji Prawa Karnego, w niczym nie zmieniają ostatecznego celu wysiłków ustawodawczych o istotnie powszechne umiędzynarodowienie przestępstwa „opuszczenia rodziny” *sensu latissimo*. Chodzi przecież o przestępstwo dużej doniosłości społecznej, zazębiające się o spoistość rodzinną warstw najuboższych, o przestępstwo o swoiście nowoczesnym podkładzie (nędza najuboższych pracowników fizycznych), interesujące nie tylko politykę socjalną i kryminalną państw poszczególnych, lecz w równej mierze — i bodaj nawet przede wszystkim — wspólnotę międzynarodową (emigrację sezonową a nawet stałą robotników fachowców). Spółnota międzynarodowa, jako zespół państw przodujących poziomem kultury i zdolnością do przemyślanych inicjatyw ustawodawczych, słusznie dąży i dążyć musi do włączenia w przyszłości przestępstwa „opuszczenia rodziny” do kategorii tzw. przestępstw międzynarodowych, jak fałszowanie pieniędzy, handel kobietami lub dziećmi, środkami odurzającymi, wydawnictwami pornograficznymi i i. Chodzi więc, w powszechnym mniemaniu, nie o zasadniczy charakter międzynarodowy — już dzisiaj nadający się do odnośnych konwencji — danego przestępstwa, lecz o możliwą do przyjęcia dla wszystkich istotę danego czynu karalnego, jego ramy i granice. I oto może, z antynomii obecnych przeciwieństw praktyki ustawodawczej zachodu i południowo-wschodu Europy w danej materii, zrodzi się tym-

czasowa „prawda ustawodawcza”, która drogą pośrednią pogodzić zdoła wszystkich w sposób możliwie najpomyślniejszy. Zgódźmy się narazie, że w praktyce ustawodawczej państw poszczególnych istnieją co najmniej dwa pojęcia przestępstwa „opuszczenia rodziny”. Jedno przewidywałoby celowo zorganizowaną represję międzynarodową za tzw. „opuszczenie rodziny” ze skutkami pokrzywdzenia materialnego (nie tylko pieniężnego, p. powyżej wzór ustawodawstwa polskiego). Tu natychmiastowe uzgodnienie międzynarodowe danego przepisu jest, zdaniem moim, zupełnie możliwe, a więc wskazane i natychmiastowego poparcia kongresowego ze wszech miar godne. Drugi« pojęcie, dotyczące karalności „opuszczenia rodziny” ze skutkami pokrzywdzenia moralnego, pozostałoby — narazie — domeną bądź prawa karnego narodowego państw poszczególnych, bądź co najwyżej przedmiotem układów międzynarodowych regionalnych i traktatów ośnośnych (materie ekstradycyjne, wykonywanie wyroków obcych, właściwość *loci deprehensionis* itp.). Równocześnie „opuszczenie rodziny” tzw. moralne powinno być przedmiotem dalszych troskliwych badań, w kompetentnych środowiskach naukowych, celem nadania mu takiej treści, możliwie ścisłej i możliwie samodzielnej, by jako *delictum sui generis* mogło kiedyś stać się przedmiotem pieczy prawnokarnej, nie tylko państw poszczególnych lub ich grupy specyficznej, lecz i całej spólnoty międzynarodowej.